

# 7 DNI

co piątek z **nto**

TYGODNIK KLUCZBORSKO-OLESKI



Redaguje Grzegorz Marcjasz  
gmarcjasz@nto.pl

077 44 32 586

PIĄTEK 3 lutego 2006  
Nr 5 (311)



Rudniki chcą odzyskać park krajobrazowy



Policja z Praszki czeka na nowy radiowóz



Kluczborscy kupcy żądają obniżenia opłat

**PROTEST.** Mieszkańcy Chudoby nie chcą nadajnika Ery obok domów i szkoły. Operator sieci komórkowej nie zgadza się na żadną inną lokalizację.

## BOIMY SIĘ TEJ WIEŻY

Chcemy być dobrze zrozumiani: my nie zamierzamy blokować budowy tej wieży - mówią mieszkańcy Chudoby. - Ale niech zbudują ją pod lasem, z dala od ludzi.

Kiedy chudobianie dowiedzieli się, że Polska Telefonia Cyfrowa (właściciel Ery) zamierza postawić 50-metrowy maszt obok byłego kółka rolniczego, na tzw. kolonii Freunda (osiedle domów jednorodzinnych), natychmiast zareagowali. Wysłali protest do wojewody opolskiego, od władz gminy Lasowice Wielkie domagali się też zorganizowania spotkania z przedstawicielami operatora.

Przedstawiciele Ery przyjechali do Chudoby przed tygodniem. Mieszkańcy wsi domagali się od nich, żeby w planach przesunęli wieżę dalej od ludzi.

- Przecież kawałek od nas zaczyna się las, tam można postawić wieżę - argumentują mieszkańcy kolonii Freunda.

**- Nikt nie dałby sobie postawić koło domu takiego zagrożenia dla zdrowia** - mówi Teresa Olbrich, która mieszka najbliżej miejsca, w którym ma stanąć nadajnik. - Tu mieszkają starsi ludzie, mamy rozruszniki serca. W pobliżu jest też szkoła i przedszkole.

- Dlaczego nie można postawić wszystkich nadajników na jednym maszcie? - pytał Manfred Polatzek, mieszkaniec wsi. W Chudobie jest już jedna wieża bazowa, należąca do Plus GSM. Stoi z drugiej strony wsi, koło stacji kolejowej.

- Tak też jest w innych wsiach, np. w Bierdzanach czy Sierakowie Śląskim, że wieże telefoniczne są z dala od zabudowań - tłumaczą mieszkańcy Chudoby.

- W miastach stawiamy nadajniki na kościołach, przedszkolach, szpitalach - tłumaczył Piotr Modzelewski z Ery. - Sieć trzeciej generacji, czyli UMTS, jest bardzo wymagająca. Nadajniki w miastach będą stały co 200 - 300 metrów. Nadajnik na wieży nie szkodzi ludziemu zdrowiu - zapewniał chudobian.

nto



- Chcą postawić tę wieżę tuż pod moim nosem! - denerwuje się Teresa Olbrich (na pierwszym planie). Nikt nie chciałby mieć takiego zagrożenia koło domu. Na budowę wieży nie zgadzają się też Krystyna Świgoń (z lewej) i Urszula Moś.

### W INNYCH WSIACH WIEŻE TELEFONICZNE STOJĄ Z DAŁA OD ZABUDOWAŃ. TAK POWINNO BYĆ TEŻ W CHUDOBIE

Jednak mieszkańców wsi te argumenty nie przekonały. - Jestem dekarzem i 20 lat temu mnie też mówili, że dachy z eternitu nie są szkodliwe - mówił Bernard Świgoń. - A teraz trzeba je wszystkie wymienić!

- Zgodzę się na wybudowanie tej wieży, jeśli dacie mi na piśmie podpisane przez notariusza oświadczenie, że ta wieża nie szkodzi zdrowiu - mówiła Teresa Olbrich. - Będzie to gwarancja, że w razie choroby będę się mogła domagać od was odszkodowania.

Przedstawiciele Ery przyznali, że takich oświadczeń nie wystawią.

- A właśnie w tym szkopał - tłumaczy Krystyna Świgoń, mieszkanka kolonii Freunda. - Nikt nie dowiódł szkodliwości takiej wieży. Ale też nikt nie dowiódł, że jest nieszkodliwa. My możemy zacząć chorować dopiero za 5 albo i 10 lat.

**Operator nie zgadza się na zbudowanie wieży pod lasem**, choć mieszkańcy prosili o to kilkakrotnie.

- To jest niemożliwe ze względów planistycznych - wyjaśniał Piotr Modzelewski. - Jedna wieża musi się „widzieć” z drugą.

- Nikt mi nie wciśnie, że tej anteny nie można postawić 300 metrów dalej, pod lasem! - mówi Bernard Świgoń.

- My jesteśmy u siebie, a wy jesteście tu intruzami, musicie uszanować naszą wolę - tak chudobianie zakończyli spotkanie z przedstawicielami Ery.

- Działamy zgodnie z prawem - podkreślają ci drudzy. - Nasi klienci płacą grube pieniądze za abonament i chcą mieć pełny zasięg. Także w Chudobie.

MIROSLAW DRAGON  
mdragon@nto.pl 034 35 82 281

### OPINIA

EUGENIUSZ GRZESIK, wójt gminy Lasowice Wielkie:

- Nie mogę się wypowiedzieć, czy taka wieża szkodzi zdrowiu. To muszą ustalić specjaliści. Gmina nie może natomiast zabronić budowy wieży, bo firma mogłaby oskarżyć nas w sądzie. Mieliśmy obowiązek wydać decyzję o warunkach zabudowy. Moim zdaniem firma powinna jednak wcześniej poinformować ludzi o inwestycji. A dogadała się tylko z właścicielem działki, na której ma stanąć nadajnik. Nawet jeśli obawy mieszkańców są bezzasadne, to firma powinna rozmawiać z ludźmi, rozwiać ich wątpliwości.